

Sygn. akt VI A Ca 354/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz

Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz (spr.)

SA Marcin Łochowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. N.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 grudnia 2014 r.

sygn. akt XXV C 1488/09

1. *zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) za okres od dnia 23 listopada 2009 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku;*

2. *nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.*

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 października 2009 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. (poprzednio (...) S.A. w W.) powódka A. N. wносиła o zasądzenie od pozwanego zakładu ubezpieczeń: kwoty 115.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienia spowodowane uszkodzeniem ciała w wyniku wypadku drogowego, renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 300 zł miesięcznie oraz kosztów procesu.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. N. kwotę 35.000 zł, tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2009 r. do dnia zapłaty.

W pozostałej części oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 8 grudnia 2003 r. powódka, będąc pasażerką samochodu osobowego prowadzonego przez jej syna uległa wypadkowi w wyniku zderzenia się tego pojazdu z samochodem ciężarowym. Odpowiedzialność za powstałe zdarzenie ponosił syn powódki, który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

W trakcie hospitalizacji powódki w okresie od dnia 8 grudnia 2003 r. do 23 grudnia 2003 r. stwierdzono u niej uraz głowy, rany płatowe głowy, stłuczenie klatki piersiowej ze złamaniem V żebra, stłuczenie żołądka i niedodmę płuca lewego.

Następnie, powódka podjęła leczenie w Poradni (...). Z uwagi na pogorszenie się kondycji psychicznej powódka pozostaje, od czasu wypadku, również pod opieką lekarza (...).

W 2006 r. powódka została uznana za całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym z uwagi na jej zły stan psychiczny.

Powódka zgłosiła szkodę do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 22 lipca 2008 r.

W ramach likwidacji szkody zakład ubezpieczeń skierował powódkę na badania lekarskie, w trakcie których stwierdzono u niej następujące jednostki urazowe i związane z nimi stopień uszczerbku na zdrowiu: blizna pourazowa czoła (5%), uszkodzenia płuca lewego (10%), uszkodzenie żołądka (5%), złamanie żebra V lewego (1%), zespół depresyjny (15%).

Powódka otrzymała od pozwanego zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 25.000 zł (grudzień 2008 r.).

W związku z kolejnym wnioskiem powódki o rozpatrzenie sprawy ubezpieczyciel poddał powódkę kolejnym badaniom lekarskim celem ustalenia ostatecznego uszczerbku na zdrowiu, który został ostatecznie określony na 82% z czego 5% stanowiła zdiagnozowana u powódki encefalopatia.

W tej sytuacji została wypłacona powódce dalsza kwota, do łącznej wysokości 65.000 zł.

W dacie wypadku powódka miała 49 lat i pracowała w rodzinnym gospodarstwie rolnym.

Po powrocie ze szpitala wymagała opieki ze strony najbliższych członków rodziny.

Od czasu wypadku rozpoczął się u powódki proces pogłębiającej się depresji, co uniemożliwia jej normalne funkcjonowanie.

W okresie od 14 lutego 2010 r. do 12 marca 2010 r. powódka przebywała w szpitalu (...) w G.. Stwierdzono wówczas u niej organiczne zaburzenia nastrojów i funkcji poznawczych.

W trakcie kolejnej hospitalizacji, w maju 2010 r., zdiagnozowano u powódki niedowład czterokończynowy o nieznannej etiologii, zapalenie płuc i zaburzenia nastroju oraz depresję organiczną.

Przeprowadzona wówczas konsultacja psychiatryczna wskazywała na istnienie zespołu psychoorganicznego.

Z kolei podczas pobytu powódki w szpitalu w grudniu 2010 r. stwierdzono u niej organiczne zaburzenia nastroju podobne do schizofrenii.

Z racji wieku powódki występują też u niej zmiany związane z procesem starzenia się w postaci tzw. „zespołu skroniowego”, który charakteryzuje się zmiennością nastrojów, skłonnością do stanów dysforycznych i obniżeniem funkcji poznawczych.

Nie można wykluczyć, że to właśnie z uwagi na istnienie tego zespołu powódka została uznana przez KRUS za całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, z przyczyn psychiatrycznych.

Powódka posiadała również genetyczne predyspozycje depresyjne.

Pogłębienie się stanów depresyjnych miało również związek z kolejnym wydarzeniem w życiu powódki, takim jak śmierć teściowej i siostry powódki.

Na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy dopuścił dowód z szeregu opinii psychiatrycznych i psychologicznych.

Inna dolegliwość na jaką uskarżała się powódka, tj. upośledzenie słuchu nie pozostawała w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku z 8 grudnia 2003 r.

Z kolei z opinii biegłego lekarza pulmonologa wynika, że nie występują u powódki jakiegokolwiek problemy z funkcjonowaniem jej układu oddechowego, a biegły lekarz neurolog stwierdził, że powódka nie miała objawów uszkodzenia ośrodkowego lub obwodowego układu nerwowego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie.

Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę skalę ujemnych następstw fizycznych i psychicznych związanych z przedmiotowym wypadkiem odpowiednią rekompensatą finansową dla powódki powinna być kwota 100.000 zł.

W oparciu o bardzo obszerny materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd uznał, że istotnymi czynnikami, wpływającymi na stan zdrowia psychicznego powódki są, oprócz konsekwencji wypadku, również jej predyspozycje do reagowania obniżonym nastrojem oraz wywołujące depresję zdarzenia losowe, które miały miejsce w życiu rodzinnym powódki.

Nie bez znaczenia jest też tu potwierdzony w czasie badań, obniżony poziom intelektualny powódki, który nie sprzyja adaptacji do owej sytuacji.

Zdarzenie z dnia 8 grudnia 2003 r. było czynnikiem ujawniającym i przyspieszającym zaburzenia psychiczne u powódki.

Zasądzając dodatkową kwotę zadośćuczynienia – 35.000 zł Sąd wskazał, że roszczenie stało się wymagalne w dacie otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu (23 listopada 2009 r.) i od tego momentu należą się też odsetki ustawowe od w/w kwoty, gdyż w przeciwnym razie doszłoby do uprzywilejowania dłużnika (pозwanego).

Pozostałe żądania powódki Sąd uznał za bezzasadne i oddalił powództwo.

Od tego wyroku apelację wniosło Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając to orzeczenie w części zasądzonej ustawowe odsetki od kwoty 35.000 zł za okres od dnia 23 listopada 2009 r. do dnia 31 stycznia 2014 r.

W apelacji podniesiony został zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 481 § 1 k.p.c. w zw. z art. 817 k.c. i w zw. z art. 14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki od dnia wniesienia pozwu, podczas gdy ubezpieczyciel na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie miał możliwości wcześniejszego ustalenia okoliczności koniecznych do podjęcia decyzji w przedmiocie ustalenia wysokości

należnego powódce zadośćuczynienia, mimo zachowania należytej staranności, co winno skutkować zasądzeniem odsetek od dnia wyrokowania;

b) art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek od zadośćuczynienia ustalonego według cen z daty orzekania za okres poprzedzający tę datę, co prowadzi do nieuzasadnionego uprzywilejowania powódki kosztem pozwanego podczas, gdy zadośćuczynienie wyliczone według cen z daty jego ustalenia, którą jest data orzekania, staje się wymagalne dopiero od tej daty i dopiero wówczas dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty pozwany wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powódki, na jego rzecz kosztów procesu za II instancję.

Strona powodowa wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącego, na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu, z tym, że mogła ona odnieść skutek jedynie w stosunku do kwestionowanego tam okresu zasądzenia odsetek tj. od dnia 23 listopada 2009 r. do dnia 31 stycznia 2014 r.

Tak wskazanym zakresem zaskarżenia wyroku Sądu Apelacyjny był związany mimo, że z uzasadnienia zarzutów wynikało, iż pozwany upatrywał wymagalności roszczenia dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, co nastąpiło w dniu 31 grudnia 2014 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie argumentuje strona pozwana, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie pozwalają przyjąć, że ubezpieczyciel pozostawał w zwłoce ze spełnieniem dodatkowego świadczenia, z tytułu zadośćuczynienia, począwszy od daty otrzymania odpisu pozwu (23 listopada 2009 r.)

Należy bowiem zauważyć, że pozwany przeprowadził wcześniej szereg czynności w toku postępowania likwidacyjnego mających na celu dokładne określenie skali ujemnych skutków zdrowotnych zaistniałych u powódki, w następstwie doznanych przez nią obrażeń ciała, które pozostawały w związku z zaistniałym wypadkiem.

U powódki zdiagnozowano m.in. zespół depresyjny i ustalono uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu na poziomie 15%.

W pozwie z dnia 15 października 2009 r. powódka powoływała się na nieuwzględnienie przez ubezpieczyciela szeregu dolegliwości (m.in. oddechowych, z pamięcią i koncentracją) oraz na pozostawanie w stanie głębokiej depresji.

Jeżeli chodzi o schorzenie natury psychicznej to uległo one nasileniu już w toku procesu, o czym świadczą kilkakrotne pobyty powódki w szpitalu w 2010 r.

Nie sposób zatem zakładać, że pozwany mógł w listopadzie 2009 r. antycypować taki przebieg zdarzeń, świadczący o pogłębieniu się u powódki problemów z jej zdrowiem psychicznym.

Z opinii biegłego sądowego W. Z. z dnia 26 kwietnia 2011 r. (k. 311-313) wynikało, że do wyraźnego pogorszenia się stanu zdrowia powódki doszło w 2010 r., kiedy to była ona hospitalizowana głównie z przyczyn psychiatrycznych.

Kolejnym istotnym zagadnieniem rzutującym na zakres odpowiedzialności pozwanego było ustalenie etiologii występujących u powódki zaburzeń psychicznych.

Zasadnie strona pozwana wskazuje na zmienność stanowisk biegłych lekarzy odnośnie źródeł powstania tego rodzaju problemów zdrowotnych.

W wyjaśnieniu tego zagadnienia zaangażowanych zostało aż sześcioro biegłych (S. K. – psychiatra, S. P. – psycholog kliniczny, W. Z. – neurolog-psychiatra, T. Ł. – specjalista neurolog, E. M. – specjalista psychiatra i T. G. – psycholog kliniczny).

Dopiero po wydaniu ostatniej opinii sądowo-psychologicznej i psychiatrycznej w dniu 26 kwietnia 2014 r. (k. 711-728) uzupełnionej w drodze ustnych wyjaśnień złożonych przez biegłego T. G. na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2014 r. (k. 775-778) strona pozwana mogła wyrobić sobie pogląd odnośnie zakresu związku pomiędzy występującymi u powódki zaburzeniami psychicznymi, a doznanymi w wypadku obrażeniami ciała.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy – zaistniały tu wieloczynnikowe uwarunkowania, które złożyły się na zły stan psychiczny powódki.

Jednocześnie należy podkreślić, że opinie innych biegłych oceniających zasadność zgłaszanych przez powódkę dolegliwości somatycznych nie dawały podstaw do stwierdzenia, że ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego dopuścił się zaniedbań w diagnozowaniu stanu zdrowia powódki.

Jakkolwiek zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 k.c. ma zgodnie z dość jednolitym orzecnictwem charakter bezterminowy, a wyrok Sądu zasądzający takie świadczenie nie nosi znamion „konstytutywności”, to jednak nie zawsze wezwanie dłużnika do zapłaty (z modyfikacją terminu wynikającego z przepisów szczególnych) rodzi obowiązek niezwłocznego zaspokojenia wierzyciela.

Należy bowiem zauważyć, że od powyższej zasady dopuszczalne są pewne wyjątki.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. sygn. I CSK 243/10 (Lex nr 848109) – wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym początkowy termin naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia może się różnie kształtować, nie wyłączając dnia wyrokowania.

Może to mieć miejsce na przykład wówczas, gdy szkoda na osobie ma charakter dynamiczny.

Stan psychiczny powódki uległ znacznemu pogorszeniu już w trakcie postępowania sądowego i na tę okoliczność było, w przeważającej mierze, prowadzone postępowanie dowodowe.

Nie mogła zatem wchodzić tu w grę wymagalność roszczenia już z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Nie oznacza to jednak, że powinien on czekać aż do momentu wydania końcowego orzeczenia i uważać, że wcześniej nie istnieje po jego stronie stan zwłoki w zapłacie powódce dodatkowej sumy zadośćuczynienia (35.000 zł), które mieściło się w dochodzonej przez pokrzywdzoną kwocie (115.000 zł).

Skoro skarżący wskazuje w apelacji, że dopiero po wydaniu opinii uzupełniającej (ustnej) przez biegłego lekarza psychologa T. G., na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2014 r. mógł uzyskać rzeczywisty obraz doznanych przez powódkę urazów psychicznych, będących następstwem wypadku, to nic nie stało na przeszkodzie, aby dysponując już wówczas pełnym materiałem dowodowym był w stanie ocenić zasadność powyższego roszczenia.

Co się tyczy zarzutu naruszenia art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przez Sąd tych przepisów to nie sposób przyznać tu skarżącemu racji.

Po pierwsze: jak już była o tym mowa pozwany tak określił zakres zaskarżenia wyroku, że nie obejmował on przedziału czasowego – od 1 lutego 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Nie może być tu mowy o działaniu pozwanego pod wpływem błędu, wywołanego przez Sąd I instancji skutek omyłkowego oznaczenia daty publikacji wyroku (31 stycznia 2014 r.), gdyż apelacja została wniesiona już po otrzymaniu przez tę stronę odpisu postanowienia Sądu z dnia 15 stycznia 2015 r. o sprostowaniu oczywistej omyłki (k. 858 i 874) i w treści apelacji przytoczono właściwą datę wydania wyroku (k. 867).

Po drugie: z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, że Sąd Okręgowy ustalając należne powódce odszkodowanie w łącznej wysokości 100.000 zł, kierował się cenami z daty orzekania. Powoływany w apelacji przepis art. 363 § 2 k.c. dopuszcza możliwość określenia wysokości odszkodowania według cen istniejących w innej dacie niż wskazywana przez skarżącego.

Po trzecie: z uwagi na poczynione wcześniej rozważania odnośnie wymagalności roszczeń dochodzonych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę pozwany bezzasadnie argumentuje, że dopiero data wyrokowania powinna stanowić dla niego cezurę czasową, od której mógł on pozostawać w opóźnieniu, uzasadniającym zapłatę odsetek.

W rzeczywistości pozwany miał obowiązek spełnić zasądzone wyrokiem świadczenie wcześniej, tj. wówczas, kiedy już znał ostatecznie wyniki długotrwałego postępowania dowodowego, prowadzonego z udziałem biegłych różnych specjalności.

Jakkolwiek nastąpiło to później niż powołana w apelacji końcowa data zakwestionowanego okresu naliczania odsetek (31 stycznia 2014 r.), to jednak Sąd Apelacyjny nie mógł wykroczyć poza wskazany przez pozwanego zakres zaskarżenia wyroku.

Mając, to wszystko na względzie orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego nastąpiło zgodnie z art. 102 k.p.c. w zw. z 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja materialna i zdrowotna powódki uzasadnia nieobciążanie jej tymi kosztami.

bk